



FRATERNITÀ DI COMUNIONE E LIBERAZIONE

associazione di diritto pontificio civilmente riconosciuta

Uffici: Via De Notaris, 50 - 20128 Milano - Tel. 02/66595088 - Fax 02/66594670 - e-mail: clfrat@comunioneliberazione.org

Mediolan, 10 stycznia 2024

Przesłanie Davide Prosperiego do ruchu Comunione e Liberazione w związku ze śmiercią Jesús Carrascosa

Drodzy przyjaciele,

późnym popołudniem 9 stycznia nasz ukochany Jesús Carrascosa, znany nam wszystkim jako „Carras”, odszedł do wieczności. Pan wezwał go do siebie kilka tygodni po wykryciu u niego choroby, którą od razu uznano za poważną. Carras powiedział Chrystusowi swoje definitywne „tak”, mając u swojego boku żonę Jone i przyjaciół, najbliższe twarze z tego wielkiego towarzystwa, któremu po spotkaniu z księdzem Giussanim niestrudzenie oddawał swoje życie.

W spotkaniu z księdzem Giussanim znalazł przekonującą odpowiedź na to, czego szukał: chrześcijaństwo jest faktem, a metodą poznania tego faktu jest przebywanie w towarzystwie przyjaciół, którzy uznają się za zjednoczonych ze względu na obecność Chrystusa. W jednym ze swoich świadectw podczas Triduum Paschalnego dla uczniów z GS (Młodzieży Szkolnej) powiedział: „Ksiądz Giussani mówił, że wiara jest rozpoznaniem Obecności, czyli nie dotyczy kogoś, kto przyszedł, a potem sobie poszedł, jak myślałem, będąc chłopcem. Mówił też, że modlitwa jest pamiętaniem o tej Obecności, która jest odpowiedzią na wszystkie nasze pytania. Zrozumiałem to wszystko dzięki księdzu Giussanemu i młodym takim jak wy, którzy podążali za nim. Odkryłem, że jednoczącym czynnikiem jest to «Ty»; «Ty» Chrystusa jest jednoczącym czynnikiem, który budzi zdolność do przyjaźni, jaką jest komunია; «Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w imię Moje, tam Ja jestem», «Pozostanę z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata», «Proszę Cię, Ojczy, aby tak jak Ty i Ja stanowimy jedno, tak i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył». To bycie jednym między nami za Jego sprawą jest szczęściem życia”.

Był dla mnie wspinałym przyjacielem. Choć jestem pewien, że cieszy się objęciem Chrystusa, dla którego bez kalkulacji poświęcił wszystkie swoje życiowe energie, w tej chwili bardzo brakuje mi jego zaraźliwego entuzjazmu, jego miłości i pokornej mądrości.

Tuż przed Bożym Narodzeniem pojechałem do Madrytu, aby spotkać się z nim i Jone. Uderzył mnie jego widok, pośród trudu i cierpienia, tak pełnego radości, zaciekawienia i dyspozycyjności. Tak samo Jone, doskonale świadoma tego, co się dzieje, dała mi świadectwo głębokiej pewności. W obliczu mężczyzny i kobiety, tak wolnych od pęt strachu i bólu, które zwykle nękają w chorobie, ty także zaczynasz pragnąć tej samej radości, takiego samego zaciekawienia, tej samej dyspozycyjności. Masz ochotę przyłgnąć do nich, do tej więzi, która w przemożny sposób wyraża, że istnieje coś więcej: Chrystus, „jednoczący czynnik, który budzi tę zdolność do przyjaźni, jaką jest komunია”. Dla wielu z nas Carras był ojcem, ponieważ naśladowując go, nauczyliśmy się rozpoznawać ten czynnik prawdziwej jedności, prawdziwej komunii. Tak samo było w moim przypadku: był moim ojcem w tym, jak ofiarował mi i proponował to, za czym jako pierwszy podążał, czyli obecność Chrystusa.



Stało się to dla mnie jeszcze bardziej zrozumiałe w ostatnim czasie, gdy zobaczyłem, jak łatwo było mu podążać z autentyczną inteligencją i miłością, które dojrzały we wdzięczności i na modlitwie, za krokami, o które prosił nas Kościół. A prowadząc z nim dialog, nauczyłem się, jakie wzruszenie budzi w ojcu kroczenie razem z synem drogą, którą ojciec kiedyś pokazał synowi, gdy ten był młodym człowiekiem.

Łącząc się z wami wszystkimi w modlitwie, chciałbym także tymi czułymi słowami, które ksiądz Giussani wypowiedział podczas jednych z Rekolekcji Bractwa, okazać całą bliskość i przekazać pełne wdzięczności uściski dla Jone: „Pomyślcie o rodzinie takiej jak rodzina Carrasa, który przyjął odpowiedzialność za kierowanie Ruchem we wszystkich jego działaniach misyjnych, prowadzonych w 64 krajach świata: jaką on musi mieć żonę, no nie! Bo zawsze mówię mężczyznom: jesteście tacy, jesteście naprawdę godni podziwu, ale pierwszą zasługą jest zasługa waszej żony, która pozwala wam robić takie rzeczy. Tak czy inaczej jego żona jest taka jak on”. To, że był tego w pełni świadomy i wdzięczny za to, widać było po sposobie, w jaki zawsze na nią patrzył, aż do ostatnich chwil.

Dziękuję, Carrasie, za przyjaźń, dziękuję za wszystko. Teraz, gdy kontemplujesz oblicze Ojca, którego tak bardzo kochałeś, nadal towarzyszyć nam, gdy razem będziemy kontynuować tę pasjonującą wędrówkę.

Davide Prospero

Davide Prospero

Jesús Carrascosa, członek chrześcijańskiego ruchu anarchistycznego, spotkał księdza Giussaniego w połowie lat 70. Spotkanie to zaowocowało jego powrotem do Kościoła i dało początek CL w Hiszpanii. W 1978 roku współpracował przy tworzeniu wydawnictwa Ediciones Encuentro, a od 1979 roku poświęcił się nauczaniu w kilku madryckich szkołach średnich. W 1997 roku został wezwany do Włoch przez księdza Giussaniego, aby współpracować przy tworzeniu Międzynarodowego Centrum Comunione e Liberazione, które zapoczątkowało swoją działalność w Rzymie w 2000 roku; był jego dyrektorem do 2006 roku. Wraz z żoną Jone odegrał zasadniczą rolę w relacji CL ze świętym Janem Pawłem II w ostatnich latach jego pontyfikatu. W 2022 roku, w wieku 83 lat, z pokorną dyspozycyjnością wziął na siebie odpowiedzialność za CL w Hiszpanii, powierzoną mu przez Centralną Diakonię Bractwa.